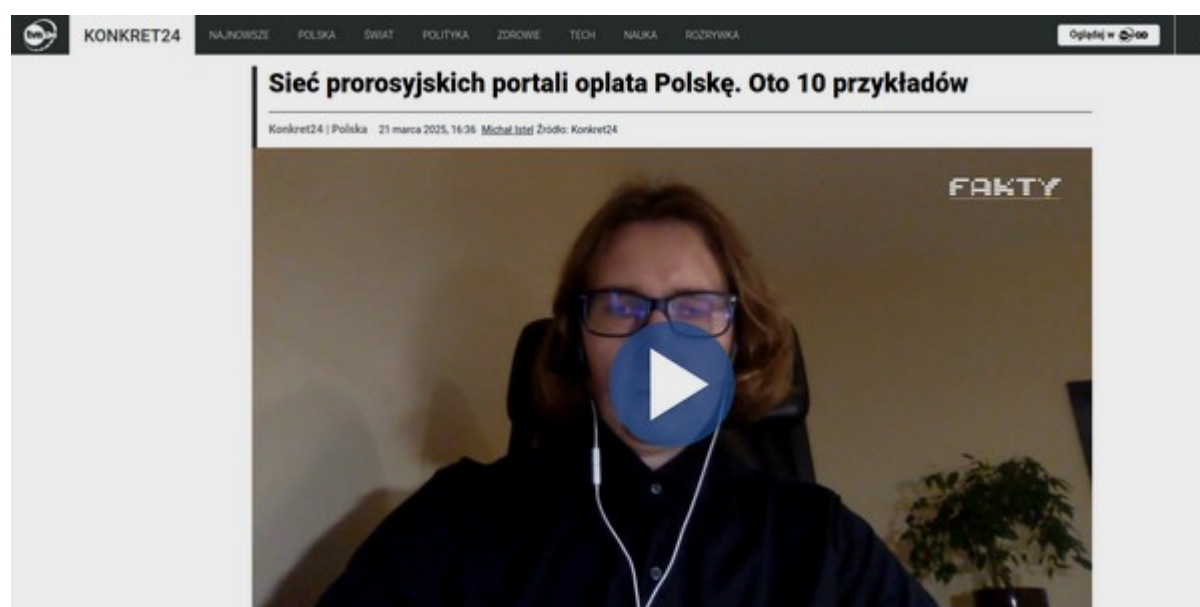


„Konkret TVN24” kłamie o portalu „Wolne Media”

23 marca 2025

Dostałem cynk, że na TVN24.pl ukazał się artykuł Michała Istela pod mającym wywołać histerię tytułem [„Sieć prorosyjskich portali oplata Polskę. Oto 10 przykładów”](#). Wśród wymienionych 10 rzekomo prorosyjskich portali wymieniono WolneMedia.net.



Nie czepiałbym się, bo to w sumie darmowa reklama, ale artykuł ten kłamie, manipuluje i dezinformuje, i zaraz wam to udowodnię. Nie mam nic przeciwko temu, by inni krytykowali „Wolne Media”, jeśli opierają się na faktach. Niestety, w całym fragmencie dotyczącym „Wolnych Mediów” tylko jedna informacja jest według mnie w 100% prawdziwa.

Zacznę od zacytowania pierwszego fragmentu artykułu. „Podobną niezależnością chwali się portal WolneMedia.net, który zachęca, by »powiedzieć stop mediom masowego ogłupiania«. Pod płaszczykiem niezależności kryje się jednak mieszanina teorii spiskowych i prorosyjskich narracji. Strona ta jest ważnym elementem powielania przekazów innych portali, ponieważ są tam m.in. teksty z myslpolska.info, bumerangmedia.com,

zvedavec.news czy novarepublika.cz – czyli polskich i czeskich portali zakwalifikowanych przez »Insight News Media« jako rozpowszechniające rosyjską propagandę. W artykułach z 2025 roku na stronie WolneMedia.net można przeczytać m.in., że »obecna Ukraina jest projektem George’a Sorosa«, który jest »niezbędny dla wprowadzenia Nowego Porządku Światowego«. Portal udostępnia komentarze dotyczące wojny w Ukrainie nagrywane przez Mateusza Piskorskiego, oskarżonego w 2016 roku o szpiegostwo na rzecz rosyjskiego oraz chińskiego wywiadu” – pisze Michała Istela.

Zanim przejdę do sprawy, zwrócę uwagę, że p. Mateusz Piskorski, chociaż po wielu miesiącach od aresztowania usłyszał jakieś zarzuty, to do dnia dzisiejszego nie został skazany za rzekome „szpiegostwo na rzecz rosyjskiego oraz chińskiego wywiadu”, więc autor dezinformuje, ponieważ ukrywa przed czytelnikami „Konkretu TVN24” informację, że zarzutów nie udowodniono, a więc że wciąż jest osobą niewinną. Rzekome szpiegostwo, z tego co pamiętam, miało polegać na wpływaniu na opinię publiczną działalnością publicystyczną, czyli prezentowaniu swoich poglądów (przypomnę, że popierał przyjazne relacje z Rosją oraz krytykował PiS i Kaczyńskiego za wspieranie banderowskich władz Ukrainy), oraz wyjazdy zagraniczne, podczas których wykładał prelekcje i spotykał się z zagranicznymi politykami (nic nadzwyczajnego w życiu polityka – na tym polega ten zawód).

Trzeba też zawczasu wyjaśnić, cóż to takiego te „Insight News Media”, na które pan Michał Istel namiętnie się powołuje. [Strona ta pisze o sobie tak \(tłumaczenie na polski\):](#) „Niezależne media skoncentrowały się na Ukrainie i Europie Wschodniej. W pełni zaangażowany w obiektywne, analityczne, śledcze dziennikarstwo i obalenie dezinformacji”.

Czyli wiemy już, że są to ukraińscy aktywiści zaangażowani w walkę z antyukraińskimi mediami na świecie, którym pewnie niedawno Trump odciął źródło pieniędzy z USAID. Na Ukrainie trwa wojna z Rosją a po działalności strony „Insight News

Media” widać, że nie jest to organizacja obiektywna, gdyż jest zaangażowana w utrwalanie ukraińskiej naracji medialnej i zwalczanie krytycznej. Panu Michałowi Istelowi chyba nawet myśl taka nie przeszła przez głowę. Teraz, abstrahując od jego subiektywnych poglądów, z którymi nie zamierzam polemizować, bo każdy jakieś tam poglądy ma, przejdę do kłamstw na temat naszego portalu.

O ile jednym ze źródeł, z którego nasz portal często kopiuje treści, faktycznie jest „Myśl Polska”, w której jednym z wielu dziennikarzy jest Mateusz Piskowski, z pozostałych stron, które wymienił Michał Istel bezkrytycznie za „Insight News Media”, na naszym portalu nie znalazłem ani jednego artykułu. Byłem kiedyś na stronie BumerangMedia.com, gdy szukałem stron polonijnych z wiadomościami, aby zapytać o zgodę na kopiowanie, ale jej nie uzyskałem i dlatego w „Wolnych Mediach” nie ma artykułów ze strony BumerangMedia.com. Oto dowód (nie usuwałem żadnych wpisów przed uruchomieniem wyszukiwarki)...

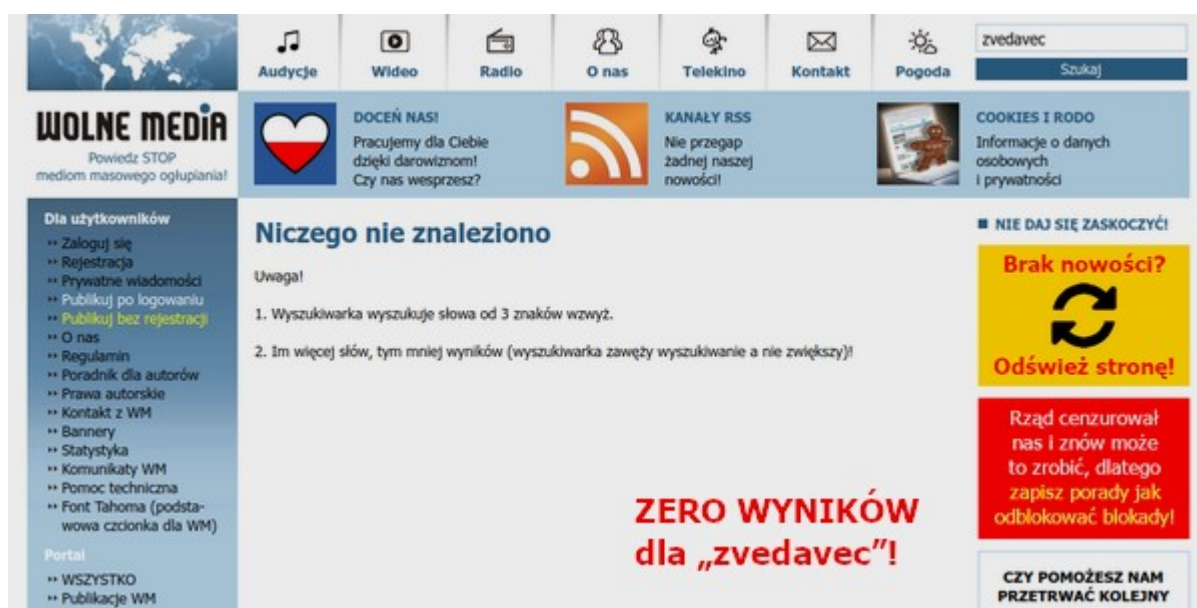
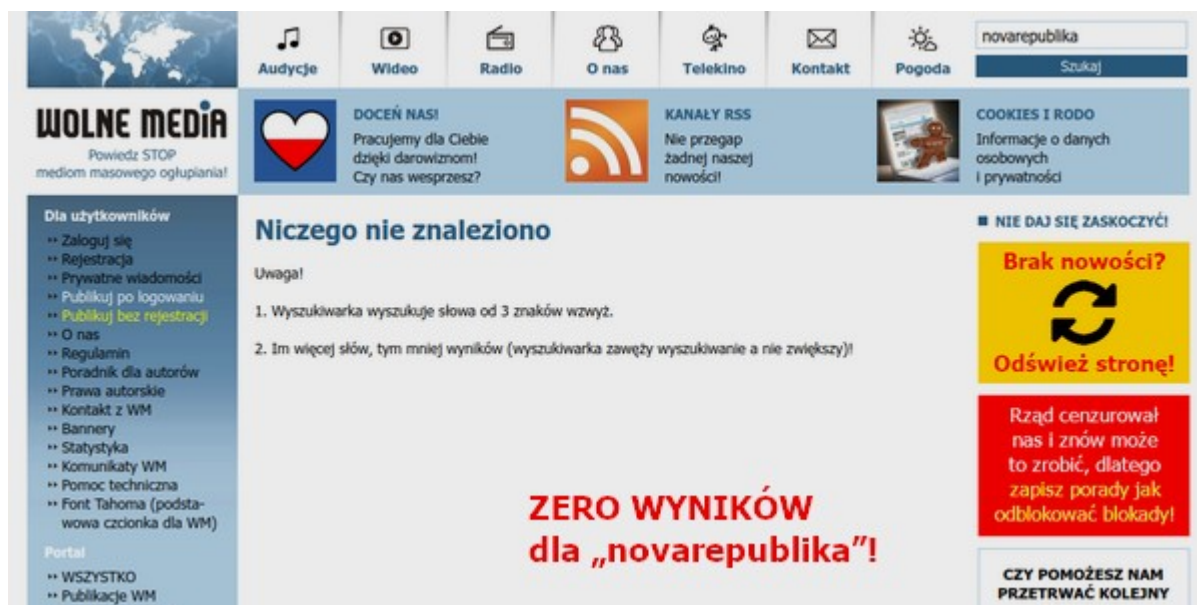


Sprawdziłem też na wszelki wypadek słowo „boomerang” pisane z angielska.



Mamy w sumie dwa wyniki i żaden z nich nie jest treścią pochodzącą ze strony „Bumerang Polski”. W pierwszym autor powołuje się w artykule na treść z „Bumerangu”, linkując do niej, a w drugim autor w jednym zdaniu wymienił nazwy stron z raportu komisji parlamentarnej ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce. Wśród nich pojawiła się ta nazwa – napisana po angielsku, a więc PRZEKRĘCONA.

Na naszym portalu nie ma więc z australijskiej strony ani jednego artykułu, podobnie jak nie ma żadnych tekstów przetłumaczonych z czeskich stron Zvedavec.News i NovaRepublika.cz, których nie odwiedzam i niczego z nich nie zapożyczam. Nawet ich nazw nie kojarzę. Na wszelki wypadek sprawdziłem w wyszukiwarce strony, czy są z nich jakieś treści, bo na naszym portalu każdy może publikować i może coś tam się znajdzie, choćby link. Oto wyniki...

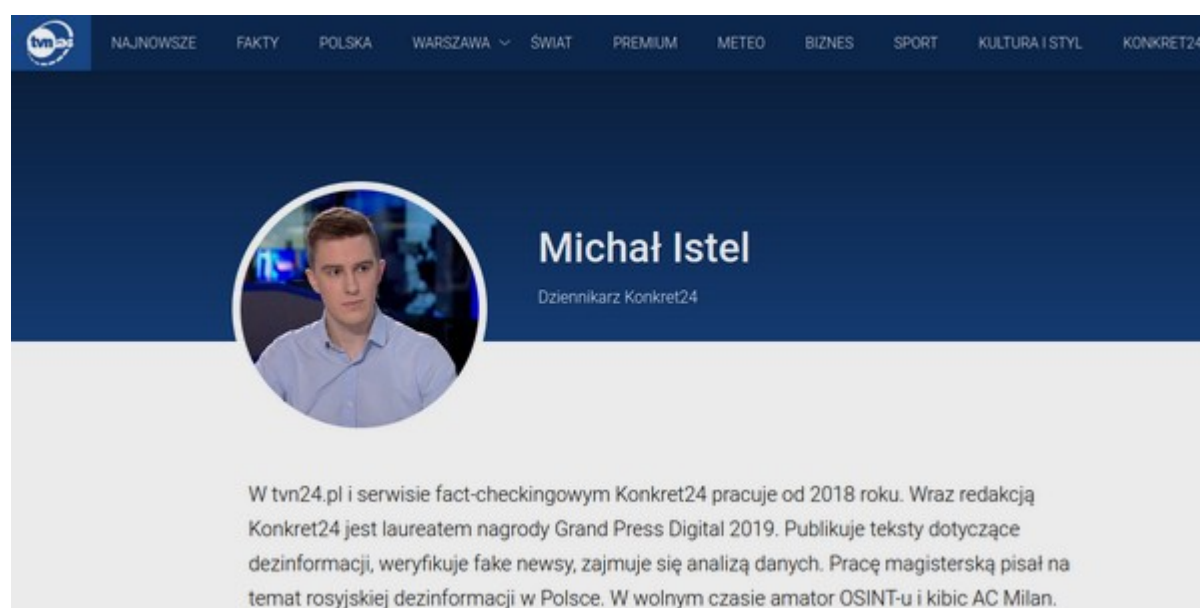


Jeśli wpiszemy „zvedavec.news” pojawi się mnóstwo wyników, ale tylko dlatego, że dodane słowo „news” pojawia się w wielu artykułach, które nie mają niczego wspólnego z czeską stroną.

Sprawiłem też cytowane zdania „obecna Ukraina jest projektem George’a Sorosa” i „niezbędny dla wprowadzenia Nowego Porządku Światowego”. Nie ma artykułu, w którym się pojawiają, chociaż są podobne w wydźwięku (obok ponad 100 000 innych wpisów na różne tematy), np. [„Soros planował zainwestować w obronę Ukrainy”](#) skopiowany ze strony ZmianyNaZiemi.pl, więc kłócić się o to nie będę.

Ja za to, chociaż nie jestem zawodowym dziennikarzem i uważam siebie za amatora, wykonałem swoją robotę i [sprawdziłem, kim](#)

[jest Michał Istel](#). To, co odkryłem, jest druzgoczące i przerażające: „W TVN24.pl i serwisie fact-checkingowym »Konkret24« pracuje od 2018 roku. Wraz redakcją »Konkret24« jest laureatem nagrody Grand Press Digital 2019. Publikuje teksty dotyczące dezinformacji, weryfikuje fake newsy, zajmuje się analizą danych. Pracę magisterską pisał na temat rosyjskiej dezinformacji w Polsce. W wolnym czasie amator OSINT-u i kibic AC Milan”. Druzgoczące bynajmniej nie dlatego, że jest amatorem OSINT-u i kibicem AC Milanu, a przerażające dlatego, że WERYFIKATOR FAKTÓW NIE ZWERYFIKOWAŁ „FAKTÓW” ZE SWOJEGO ARTYKUŁU!



Właściwie sam tytuł „Sieć prorosyjskich portali oplata Polskę. Oto 10 przykładów” jest kłamstwem, czyli fake newsem, w kontekście naszego portalu (o innych się nie wypowiadam), gdyż nasz portal nie jest prorosyjski, ani antyrosyjski. Jeśli jest już jakiś „pro” to wyłącznie propolski, bo mi, jako adminowi, zależy na Polsce, aby kraj nasz się rozwijał w pokoju i dobrobycie. Ale tego pan Michał Istel również nie doczytał na naszym portalu, ani tego, że poglądy autorów nie muszą odzwierciedlać poglądów redakcji, czyli moich – admina, oraz że każdy może tu publikować.

Podsumowując, Michał Istel nie zweryfikował informacji, na które się powołuje, chociaż podobno jest weryfikatorem faktów.

Jakby ktoś jeszcze nie wiedział, nasz portal był blokowany przez ABW w 2022 roku. Wyrok WSA w Warszawie orzekł, że blokada była niezgodna z prawem, a prawomocny wyrok NSA to potwierdził i uprawomocnił. Obecnie do sądu został skierowany przeciwko ABW pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie za nielegalną cenzurę prewencyjną.

Maurycy Hawranek

Administrator WolneMedia.net